

Postanowienie z dnia 15 grudnia 2005 r.

I PZ 23/05

Błędne nazwanie środka zaskarżenia kasacją, która spełnia wymagania określone w art. 398⁴ k.p.c., nie uzasadnia jej odrzucenia przez sąd drugiej instancji (art. 398⁶ § 1 k.p.c.), jeżeli oczywistą intencją skarżącego jest wniesienie skargi kasacyjnej.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Górska, Beata Gudowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 grudnia 2005 r. sprawy z powództwa Jana K. przeciwko J. Spółce Węglowej SA Kopalni Węgla Kamiennego „P.” w P. o zadośćuczynienie, na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku z dnia 16 maja 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 16 maja 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach - Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku odrzucił kasację powoda Jana K. od wyroku tego Sądu z dnia 17 marca 2005 r., oddalającą apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Jastrzębiu Zdroju z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie przeciwko J. Spółce Węglowej SA Kopalni Węgla Kamiennego „P.” w P. o zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i psychiczne. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle stanu prawnego dotyczącego skargi kasacyjnej, obowiązującego od dnia 6 lutego 2005 r., „kasacja wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17.03.2005 r.(...) nie spełnia ustawowych wymagań, jest niedopuszczalna, a zatem podlega odrzuceniu w trybie art. 398⁶ par. 2 kpc”.

W zażaleniu powód domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia, zarzucając naruszenie art. 398 § 2 k.p.c. (powinno być art. 398⁶ § 2 k.p.c.) - „przez sprzeczne z rzeczywistością przyjęcie, że środek zaskarżenia nie spełnia przewidzianych prawem wymogów formalnych”. W szczególności Sąd Okręgowy nie wyjaśnił na czym polegało stwierdzone uchybienie, a sama kwestia nazewnictwa („kasacja” czy też „skarga kasacyjna”) nie może stanowić podstawy odrzucenia środka zaskarżenia, tym bardziej że wniesiony środek zaskarżenia zawierał wszystkie wymogi formalne przewidziane prawem dla tego rodzaju pisma procesowego.

Strona pozwana w odpowiedzi na zażalenie wniosła o utrzymanie postanowienia w mocy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne. Należy podzielić poglądy prezentowane przez wnoszącego zażalenie. Z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynikają motywy, którymi kierował się Sąd drugiej instancji odrzucając „kasację” w istocie tylko z tej przyczyny, że nie została nazwana skargą kasacyjną.

Zgodnie z przywołanym przez Sąd drugiej instancji art. 398⁶ § 2 k.p.c., sąd odrzuca na posiedzeniu niejawnym, między innymi, skargę kasacyjną, która nie spełnia wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 lub skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną. Tymczasem art. 398⁴ § 1 k.p.c. stanowi, że skarga kasacyjna powinna zawierać: 1) oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości, czy w części, 2) przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, 3) wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie oraz 4) wniosek o uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany. Powyższe składniki skargi kasacyjnej, których brak jest brakiem nieusuwalnym, przesądzającym o odrzuceniu jej *a limine*, zostały zawarte we wniesionym środku zaskarżenia, omyłkowo nazwanym kasacją.

Wprawdzie zatem skarżący wniósł „kasację” od wyroku Sąd Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z dnia 17 marca 2005 r., a ponadto powołał się na przepisy art. 392 k.p.c. i art. 393 § 1 pkt 3 k.p.c., uchylone ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz.

98), jednakże uchybienie to nie może *a limine* dyskwalifikować wniesionego pisma jako środka zaskarżenia niespełniającego wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 k.p.c., które w rzeczywistości spełnia, tyle że myli nazewnictwo. Błędne odwołanie się przez skarżącego do nieobowiązujących przepisów ogólnych dotyczących kasacji, przy bezpośrednim wskazaniu w odniesieniu do zaskarżonego orzeczenia wszystkich koniecznych elementów skargi kasacyjnej wymaga nadania jej dalszego biegu, bez względu na omyłkowe nazwanie jej kasacją.

Nie ma zatem usprawiedliwionych podstaw prawnych do uznania, iż skarżący wniósł niedopuszczalny lub niespełniający wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 k.p.c. środek zaskarżenia, co zdaje się wynikać z treści postanowienia odrzucającego kasację, w sytuacji gdy wniesione przez skarżącego pismo, nazwane wprawdzie kasacją, zawiera wszystkie wymagania przewidziane dla skargi kasacyjnej. Oznacza to, że błędne nazwanie kasacją przez skarżącego skargi kasacyjnej, przy jednoczesnym zachowaniu wszystkich prawem określonych koniecznych elementów tego środka zaskarżenia, nie może prowadzić do jego odrzucenia na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. W dotychczasowym stanie prawnym niekiedy zdarzały się spotykane w praktyce sytuacje odwrotne, w których skarżący wnosił kasację omyłkowo (błędnie) nazywając ją skargą kasacyjną. Jeżeli oczywistą i czytelną intencją skarżącego jest wniesienie skargi kasacyjnej, która spełnia wszelkie niezbędne wymagania formalne i konstrukcyjne (art. 398⁴ k.p.c.), to błędne (omyłkowe) nazwanie złożonego środka zaskarżenia kasacją, zamiast skargą kasacyjną, nie dyskwalifikuje jej *a limine* i nie uzasadnia jej odrzucenia przez Sąd drugiej instancji (art. 398⁶ §2 k.p.c.). Uchybienia takie nie usprawiedliwiają wprawdzie profesjonalnego pełnomocnika strony, który powinien znać aktualne nazwy kasacyjnego środka zaskarżenia, ale w przejściowym okresie mogą się zdarzać tego typu omyłki w nazewnictwie, które nie dyskwalifikują wniesionej skargi kasacyjnej jako niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 k.p.c. lub niedopuszczalnej, mając chociażby na uwadze to, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia również nie jest ideałem językowej stylistyki i prawniczej precyzji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

=====